

Matylda i Łukasiewicz, Nudny Rok

kiedy mówisz że mam piękna duszę
oboje wiemy co masz na myśli
kiedy tłumaczysz mi co ja muszę
zaraz skończysz tak jak oni wszyscy
podziwiają mnie że jestem odważna
a ja zawsze noszę strach w kieszeni
się uśmiecham, błyszczę na kolacjach
może wtedy ktoś się ze mną ożeni

pytasz czego chcę naprawdę
chcę nudnego roku
chwilę postać z boku
w końcu móc rozluźnić gardę
rozejść się z okopów
zgodzić się na pokój

myślę że śmierć to tylko namiastka
w porównaniu z tym co jest teraz
chcę oddychać, a tu wszędzie astma
chcę być miła, ale jestem szczerą

to z czym walczę jest takie małe
a ogromne to co walczy ze mną
ja to wygram jednym wystrzałem
i przeproszę, że miałam czelność

pytasz czego chcę naprawdę
chcę nudnego roku
chwilę postać z boku
w końcu móc rozluźnić gardę
rozejść się z okopów
zgodzić się na pokój